Nr. 11. Cena numeru 10 gr. (5 Rpf.) Zamiejscowa 15 gr. (8 Rpf.) Wtorek, dnia 16 Stycznia 1940 roku. Rok II (XXXV).

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł. dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZĘSTOCHOWA III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr 12.
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-tej.
KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO" II ALEJA 26.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr., w tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 60 gr Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr każdy dalszy wyraz 15 gr Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej Ogłoszenia zagraniczne 100 proc drożej W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe Przy ogłoszeniach kilkakrotnych — rabat.

Bomby angielskie na powstańców arabskich

Krwawa rzeź w Hadramaut/240 kobiet i dzieci zabitych

Niemieckie samoloty wypędziły angielskie bombowce

NIEUDAŁY ATAK NA ZATOKĘ NIEMIECKĄ.

Berlin, 15 stycznia.

Komendantura Niemieckich Sił Zbrojnych ogłasza:

Na froncie zachodnim brak szczególnych wydarzeń.

Niemiecka broń powietrzna w dniu 12-go stycznia kontynuowała w dalszym ciągu loty wywiadowcze nad obszarem wschodniej Francji i nad Morzem Północnym, — uzyskując bardzo ważne wyniki. Trzy pojedyńcze samoloty bezskutecznie atakowane były przez nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie.

W dniu 12-go stycznia oprócz pojedyńczych nocnych nalotów angielskich, podejmowanych częściowo ponad terytorium Holandii, naruszając jej neutralność, nad Zatoką Niemiecką widziany był tylko jeden Bristol-Blenheim. Samolot angielski został po krótkiej walce z myśliwcami niemieckimi zestrzelony i płonąc spadł na obszar Francji.

W Zatoce Niemieckiej osiem angielskich bombowców próbowało zaatakować niemieckie samoloty niszczycielskie. Tylko dwu napastnikom udało się zrzucić kilka bomb, jednak bez skutku. Jeden z bombowców został zestrzelony, drugi uszkodzony. Pozostałych sześć samolotów wskutek działań broni przeciwlotniczej, zmuszonych zostało do odwrotu.

Ang elski okręt - cysterna zatonął

Londyn, 15 stycznia.

Brytyjski okręt - cysterna „Eloso" (7267 ton) w czwartek w pobliżu zachodnich wybrzeży Anglii został przez minę wysadzony w powietrze. Trzech marynarzy z pośród 36 osób załogi zostało zabitych, ośmiu jest ciężko rannych.

„Eloso" znajdował się pod ochroną okrętów eskortujących. Odbywał on sześć tygodni trwającą podróż z Ameryki Południowej i wiózł ładunek olejów. Pozostali przy życiu marynarze zostali zabrani na pokład okrętu wojennego i wysadzeni na ląd w jednym z portów. Wskutek eksplozji olej rozlał się na powierzchni wody.

Brytyjski parowiec „Granta" (2719 ton) u wschodnich wybrzeży Anglii najechał na minę i zatonął. Załoga została uratowana przez inny okręt.

Radio londyńskie donosi, że brytyjski 1500 tonowy parowiec „Lennard Pearce" zatonął wskutek „zderzenia się" z innym okrętem. O stratach w ludziach komunikat nic nie wspomina.

Amsterdam, 15 stycznia.

Jak donosi amsterdamski „Telegraaff" z Londynu brytyjski okręt straży przedniej „Keynes" został zaatakowany przez niemieckie samoloty i tak ciężko uszkodzony, że musiał wezwać pomocy. W czasie ostzeliwania przez niemieckie samoloty „Keynes" znajdował się około 100 km. od wybrzeży koło Hull.

Zyczenia Adolfa Hitlera dla marszałka Göringa

Berlin, 15 stycznia.

W dniu urodzin marszałka Göringa Adolf Hitler osobiście złożył mu życzenia.

Otwarta walka uciskanych szczepów

Powszechne wystąpienie ciemiężonych Arabów

Rzym, 15 stycznia.

Obecnie mimo obostrzonej cenzury doszło do publicznej wiadomości, że pod koniec roku 1939 w południowo-arabskiej części kraju Hadramaut, wydarzyły się zawzięte walki między szczepami arabskimi i Anglikami. W większej części szczepy arabskie znajdują się obecnie w ogniu powstania.

Na odcinku północnej granicy angielskiego protektoratu Hadramaut, jak również i w sułtanacie Fadli, tamtejsze szczepy stoją pod bronią. Anglicy wszelkimi środkami występują przeciwko bezbronnej ludności arabskiej w nadziei, że przez ofiary wśród ludności cywilnej uda się złamać bunt Arabów. Ponieważ oddziały wojsk angielskich nie chcą się narażać, ze względu na trudności terenowe kraju oraz ze względu na waleczność szczepów arabskich, posługują się więc w pierwszym rzędzie bombami zapalającymi.

Ze szczególnym okrucieństwem Anglicy obeszli się z ludnością cywilną w sułtanacie Jafeh. W dokonanej przez Anglików za pomocą bomb zapalających krwawej rzezi, padło ofiarą 240 arabskich kobiet i dzieci oraz 120 mężczyzn.

Sułtan Jafeh równie jak i arabski szczep Al Boyakam nie pozwolili Anglikom na dotarcie do terenów, gdzie znajdowały się ich lotniska, umocnienia, autostrady i zabezpieczenia dróg do Indyj. Arabowie szczepu Bayakam dostarczyli angielskiemu agentowi tajnemu Hamiltonowi i jego ludziom znacznej ilości broni.

Sułtanat Jafeh przez kilka dni był bombardowany przez angielskie jednostki bombardujące, które przybyły z Aden. Jeden z angielskich bombowców typu Blenheim został zmuszony do opuszczenia się na ziemię, a załogę powstańców arabskich wycięto w pień. Później ze strony angielskiej urzędowo zakomunikowano, że w walce z Arabami zginęli oficerowie lotnictwa angielskiego Horvell i Townsend.

Urzędowo ogłoszono również, że zginął lotnik Smith, nie dodając przy tym żadnej wzmianki, że jego maszyna brała udział w krwawej rzezi w sułtanacie Jafeh.

Skoro emir Daley został zmuszony obiecankami angielskimi i przekupstwem wydać pozwolenie na założenie lotnisk i autostrad, ludność arabska postawiła emirowi ultimatum. Wojownicy szczepów Katybu i Ajhoudu połączyli się, a swe kobiety i dzieci wraz z dobytkiem umieścili w niedostępnych dolinach. Anglicy wystąpili przeciwko szczepom i zażądali dostarczenia 3.000 broni, 10.000 riali jako grzywny oraz kilku stad bydła. Anglikom jednak nie udało się opanować ruchu wolnościowego Arabów. Sułtan Adlig ostro odrzucił żądania Anglii.

Samoloty angielskie koło Chuaib znów bombardowały arabską ludność cywilną, która poniosła ciężkie straty wskutek bomb zapalających. Cyfry strat nie ogłoszono.

Obecnie ogień powstania objął Hadramaut. Ze strony arabskiej donoszą, że wszystkie szczepy w protektoracie pragną zespolić się we wspólnym ataku przeciwko Anglii. Anglicy w odpowiedzi na to z czterdziestu samolotów bombowych zrzucali manifesty, w których żądano od Arabów zaprzestania działań wojennych i złożenia broni. Manifesty skierowano do ludności która całymi dniami odczuwała na sobie działalność bombowców angielskich.

W Londynie słychać strzały armatnie

Samoloty niemieckie nad wybrzeżami Anglii

Amsterdam, 15 stycznia.

Reuter donosi:

Niemieckie samoloty w piątek — tak jak w ciągu ostatnich trzech dni — ponownie wykonały lot nad wybrzeżami angielskimi. Według posiadanych wiadomości nieprzyjacielscy lotnicy zauważeni byli nad wybrzeżem koło Suffolk, Norfolk, Yorkshire i nad ujściem Tamizy. Wiele samolotów widziano również nad miastami wybrzeża. W szeregu nadbrzeżnych miejscowości słyszano huk strzałów artylerii przeciwlotniczej. Odgłosy strzałów przy ujściu Tamizy słyszane były w centrum Londynu.

Niemiecki samolot na znacznej wysokości przeleciał nad ujściem Tamizy. Baterie dział przeciwlotniczych z obu brzegów rzeki otworzyły ogień. Samolot zniknął nad wybrzeżem i był widziany, jak wziął kierunek lotu na wschód. W innym miejscu ujścia Tamizy ludność słyszała warkot samolotu, nie mogła go jednak dostrzec. Brytyjskie ministerstwo lotnictwa w związku z tym donosi:

Krótko po godz. 11-tej nieprzyjacielski samolot przeleciał nad wybrzeżem wschodnim i widziany był później nad ujściem Tamizy, gdzie otwarty został ogień artylerii.

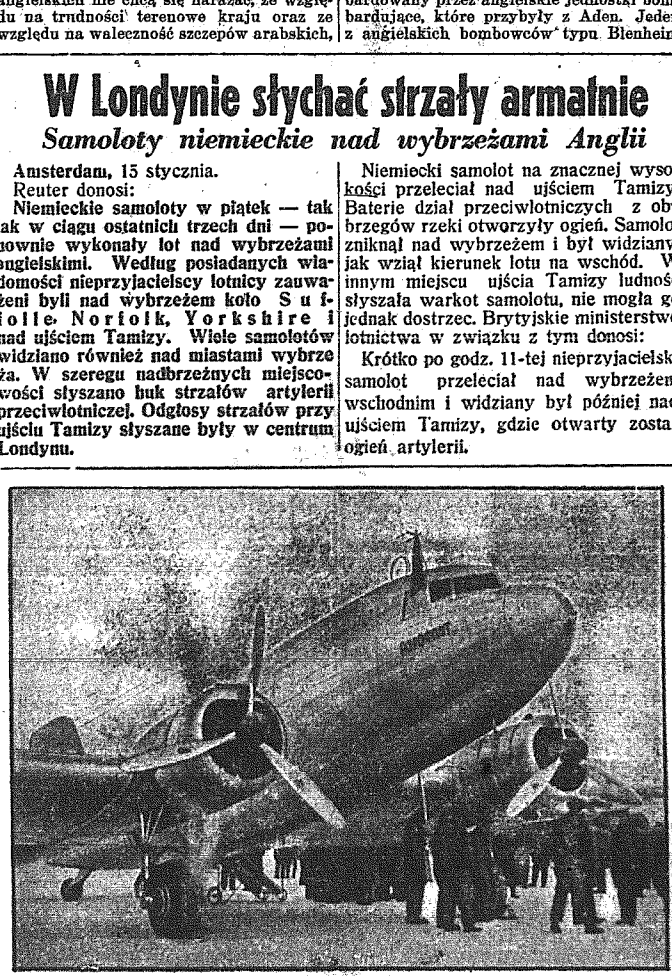

KOMUNIKACJA LOTNICZA BERLIN - MOSKWA OTWARTA.
Pierwszy samolot rosyjski po ponownym podjęciu komunikacji powietrznej między Berlinem i Moskwą, po próbnej podróży przez Królewiec przybył do Berlina. — Na ilustracji 21 osobowa maszyna rosyjska po przybyciu na ziemię niemiecką.

Silne wzburzenie w Danii

Kopenhaga, 15 stycznia.

Szkody, jakie wyrządziły angielskie bomby na Roem są większe niż początkowo przypuszczano. Nie licząc rozbicia licznych szyb w oknach, odłamki bomb uszkodziły dwa domy. Wzburzenie w całej Danii zataczą coraz szersze kręgi. Z powodu odkrycia tragedii Esbjergu zwracają uwagę, że napastnikiem był tylko jeden samolot angielski. Naród i prasa żądają zadośćuczynienia.

Duńska gazeta „Faedre landet" donosi że Anglia okrutnie złamała prawo neutralności Danii z powodu zaatakowania i bombardowania wyspy Roem. Mieszkańcy Roem, ciągnie dziennik, wystawieni byli na podobne niebezpieczeństwo śmierci jak w Esbjerg. Szczęśliwy przypadek wstrzymał katastrofę. Dania, małe państewko, ma również trudności w zachowaniu swych praw neutralnych.

41 stopni zimna na Łotwie

Ryga, 12 stycznia.

Niebywała fala zimna, która od pewnego czasu nawiedziła Łotwę, osiągnęła dotychczas punkt kulminacyjny 41 stopni poniżej zera w miejscowości Kraslava. Tego rodzaju niska temperatura nie była nigdy notowana na terenach dzisiejszej Łotwy, jak długo prowadzi się tam obserwacje meteorologiczne.

W Rydze temperatura spadła do 31,5 stopni poniżej zera. Te niebywałe zimna spowodowały wiele szkód. Gazety donoszą o licznych wypadkach zamarznięcia ludzi na śmierć.

Podjęcie obrotu czekowego

Pocztowy Urząd Czekowy w Gubernii Generalnej

Warszawa, 15 stycznia.

W dniu dzisiejszym otwarty zostanie w Warszawie Pocztowy Urząd Czekowy, co zapoczątkuje w gubernii generalnej obrót bezgotówkowy. Wobec wielkiego znaczenia pocztowego obrotu czekowego zarówno dla życia gospodarczego, jak dla władz i prywatnych tranzakcji płatniczych, należy z zadowoleniem powitać otwarcie tego urzędu w Warszawie.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się w tej sprawie następujących szczegółów:

Warszawski urząd czekowy mieścić się będzie w gmachu b. Pocztowej Kasy Oszczędności, przy ul. Świętokrzyskiej. Będzie to na razie jedyny urząd czekowy na terenie gubernii generalnej, to też będzie on kierował całym obrotem czekowym na obszarze gubernii.

Wpłaty **w wysokości dowolnej**, przyjmowane będą za pomocą przekazów czekowych przez wszystkie urzędy pocztowe i ich filie na obszarze całej gubernii generalnej i oczywiście w Pocztowym Urzędzie Czekowym w Warszawie.

Ajencje pocztowe będą przyjmowały wpłaty na przekazy czekowe **tylko do wysokości 2.000 złotych.**

Wraz z wznowieniem obrotu czekowego podejmuje się również ruch **przekazowo - gotówkowy** na terenie gubernii generalnej. **Wysokość sumy przekazywanej ograniczona jest w tym obrocie w każdym poszczególnym wypadku do 20.000 zł.**

Czeki kasowe będą przyjmowane również w okienkach Pocztowego Urzędu Czekowego w Warszawie do wysokości 20.000 zł. Wypłaty gotówkowe na asygnaty będą dokonywane przez wszystkie urzędy pocztowe do wysokości 2 tysięcy złotych.

Wnioski o otwarcie konta czekowego w Pocztowym Urzędzie Czekowym w Warszawie mogą być składane we wszystkich urzędach pocztowych, ich filiach i ajencjach na terenie gubernii generalnej i w głównym Urzędzie Czekowym w Warszawie na specjalnych formularzach.

Obrót czekowy z zagranicą i z Rzeszą Niemiecką nie jest na razie możliwy. Mimo to podjęcie obrotu czekowego, którego sprawne funkcjonowanie zapewnia duże kredyty, będzie wielkim ułatwieniem dla obrotu płatniczego.

Celem Anglii - podzielić Niemcy!

Mediolan, 15 stycznia.

„Regime Fascista" wyszukał z młodszych angielskich stosunków do wojny przeciwko Niemcom pewne opuszczenia dziennika angielskiego Labour - Party. Przepojone nienawiścią oświadczenie „Daily Heralda" jak donosi dziennik z Mediolanu szczególnie dobrze oświetla cele wojenne Anglii. Organ Labour - Party mianowicie podkreśla z naciskiem, że należałoby wreszcie posłuchać i pomówić z Niemcami o pokoju. Niemcy muszą być rozebrane. Przy tym jako zachodnią granicę wyznaczono Ren, a za wschodnią wzięto rzekę Odrę. Saksonia zostanie oddana „Czechosłowacji", a Hohlstein będzie należał do Danii (!).

Następnie robi uwagę „Regime Fascista": „i później mówić się będzie, że wojna prowadzona była jedynie tylko dla obrony cywilizacji i niezależności narodów(!)"

Nienawiść „Daily Heralda" nie przeraża Niemców zupełnie, skoro naczelny organ, określany jako dziennik „socjalistyczny" wysuwa również plany zniszczenia plutokratycznej warstwy Anglii i Francji. Z tym większym zadowoleniem należy podkreślić jednostronne stanowisko naczelnego dziennika faszystowskiego, że Włosi przejrzeli obłudną grę zachodnich podżegaczy wojennych i w tym momencie nie ulega żadnej wątpliwości, po czyjej stronie staną Włosi w obecnym pierścieniu na nowo przegrupowanej Europy.

Ciężkie czasy dla Anglii

Rzym, 15 stycznia.

Olbrzymie wyniki niemieckiego kierownictwa wojny morskiej omawia „T e v e r e" publikując przytem listę strat Anglii i Francji, wynoszącą ogólnie 1.039.657 ton.

Dziennik zwraca uwagę na beznadziejną sytuację w jaką wpadli Anglicy podczas ostatniej wojny i publikuje mało znane fakty, np. że w r. 1917 był okres, kiedy armia angielska posiadała zaprowiantowanie tylko na dwa dni. W roku 1914 w pierwszych czterech miesiącach storpedowano 67.954 ton okrętów Anglii, dziś cyfra strat Wielkiej Brytanii przekroczyła milion. Wówczas Niemcy przez całą wojnę posiadali tylko 84 nowych łodzi podwodnych. Cyfry te wystarczają by urobić sobie pojęcie o przyszłych możliwościach niemieckiej wojny morskiej. Jak troszczą się demokracje o swe ciężkie położenie świadczą nowe ogłoszone przez „Times" komunikaty o rzekome wprowadzeniu racjonalizacji we Włoszech i na Węgrzech, mające na celu pocieszyć ludność Anglii, która jest coraz bardziej ograniczona.

Rosja sowiecka o atakach lotniczych

Moskwa, 15 stycznia.

Komunikat wojskowy okręgu leningradzkiego z dn. 6 stycznia donosi:

Na froncie fińskim nie zanotowano żadnych szczególnie ważnych działań wojennych.

W kierunku na Uzlita i Popola rozwinięto działalność wywiadowczą. Na odcinku karelińskim działalność wywiadowcza oraz mały ogień artyleryjski. Sowiecka broń powietrzna przedsięwzięła cały szereg pomyślnych ataków na rezerwy wojskowe oraz objekty przeciwnika.

Nadzór nad bankami w Generał-Gubernii

Meldowanie wszystkich instytucyj kredytowych

Kraków, 15 stycznia.

Celem przeprowadzenia nadzoru banków w wydziale gospodarczym Generał Gubernii dla okupowanych obszarów polskich stworzono placówkę nadzoru banków z siedzibą w Krakowie.

Przedsiębiorstwa w okręgu Gubernii, które noszą charakter banków lub kas oszczędnościowych jak również i filie banków, których obroty były niezależne, mogą wykonywać swe czynności po uprzednim zameldowaniu u naczelnika powiatu lub miasta w urzędzie dla nadzoru banków. Zameldowania mają nastąpić na odpowiednich wzorach druków. Meldowanie instytucyj kredytowych nastąpić ma przed otwarciem przedsiębiorstwa.

Urząd nadzoru dla banków między innymi jest uprawniony do kontrolowania ksiąg i pism dotyczących obrotów, badanie stanu kasy, papierów wartościowych, weksli i innych, ma prawo zakazywania pewnych metod stosowanych przez przedsiębiorstwo, ma prawo rozporządzać wartościami majątkowymi wewnątrz kraju i nazewnątrz oraz może obsadzać zastępstwa instytucji kredytowych uprawnionymi osobami.

Instytut nadzoru banków może danej osobie powierzyć osobiste sprawowanie nadzoru. Przedsiębiorstwa zależne od zgody osób sprawujących nadzór, lecz stworzone bez ich zgody są nieważne. Postanowienia, dotyczące przeprowadzenia niniejszego zarządzenia wydaje kierownik wydziału gospodarczego w urzędzie Generał - Gubenatora.

Zarządzenie, które już weszło w życie w pełnym brzmieniu zostało opublikowane w dzienniku zarządzeń Nr. 14.

Ostra odpowiedź rządu japońskiego

Na plany rozbudowy floty USA

Tokio, 15 stycznia.

Oświadczenie admirała U. S. A. Starka w komitecie marynarki w Waszyngtonie, że po przeprowadzeniu dozbrojenia flota Stanów Zjednoczonych przewyższy japońską w stosunku 5:3 wywołało w Tokio ogromne wrażenie. Według zamiarów tutejszych kół marynarki, jak podaje gazeta „Tokio Nitschi Nitschi", należałoby skontrolować flotę Japonii, by przekonać się, czy rzeczywiście odpowiada ona stosunkowi 5:3. Flota japońska, żadnej innej obcej flocie nie pozwoli wedrzeć się na japońskie wody, z drugiej strony nie przewiduje żadnych transpacyficznych operacyj. Skoro Ameryka mimo to zechce utrzymać przewagę, to Japonia w obronie swych interesów będzie zmuszona wzmocnić swą flotę przeciwko zagrożeniu Ameryki.

Na konferencji prasowej przedstawiciele urzędu marynarki oświadczyli, że wszystkie mocarstwa zagraniczne, nie wyłączając Japonii, są bardzo zaniepokojone z powodu ogłoszenia nowych amerykańskich planów rozbudowy marynarki tak, że siła floty Stanów Zjednoczonych wzrośnie o 25 procent. Stany Zjednoczone mają zamiar utrzymać swą przewagę nad japońską flotą po zakończeniu się układu waszyngtońskiego. Na pytanie czy Japonia wystawi nowy program budowy, w wypadku, gdy kongres zatwierdzi nowe plany Ameryki, można sobie wyobrazić, co w takim wypadku zrobi Japonia. Angielski korespondent zwrócił uwagę, że wyścig w zbrojeniu floty może być powstrzymany przez wymianę informacji o programie budowy. Wobec takiego stanowiska, Japonia nie może dać informacji o swych siłach zbrojnych. Ze względu na plan Stanów Zjednoczonych wybudowania 50.000 ton okrętów wojennych w komentarzu do artykułu w „Nonieuvi Schimbun" oświadczono, że Japonia postanowiła dobrowolnie otworzyć Yangtse aż po Nankin, na co Stany Zjednoczone odpowiedziały zawiadomieniem o planowanej budowie 50.000 ton okrętów wojennych.

Naród Japonii żąda silnego rządu

Gabinet Abe'ego ustępuje

Tokio, 15 stycznia.

W kołach politycznych oczekuje się w niedzielę ustąpienia gabinetu Abe. Nowy gabinet wobec nadchodzącego zgromadzenia parlamentu utworzony będzie bez zwłocznie. Kwestia zastępstw nie została jeszcze zdecydowana. Punkt ciężkości przeszedł obecnie na armię. Szef sztabu głównego w ub. czwartek był u księcia; następnie minister wojny przeprowadził szereg rozmów z radcami wojennymi i generałami Terauchi, Sigiyama i Metsui.

Prasa podkreśla, że rowiązanie trudnych problemów wewnętrznych może nastąpić tylko dzięki silnemu gabinetowi. Rowiązanie przejściowe zostało przez naród odrzucone i jak potwierdziło stanowisko większości, parlament czeka na silne kierownictwo.

„Nitschi, Nitschi Sokimbun" oczekuje ustąpienia gabinetu Abe na 14 lub 15 stycznia. Premier wyraźnie pogląd swój za akcentował występując w parlamencie. Zgłosił on swe ustąpienie ze względu na niekorzystną atmosferę w kołach starszych dygnitarzy, naczelników armii oraz polityków. Premier weźmie udział w tajnym posiedzeniu Rady Państwowej, na którym rozstrząsany będzie protokół o rozszerzeniu „modus vivendi" między Japonią a Rosją Sowiecką. Tego samego dnia premier przyjmie pięciu kierowników partii politycznych, by omówić stanowisko rządu japońskiego wobec nowego rządu centralnego Chin.

„Asaki Schimbun" wziąwszy pod uwagę historię trzech gabinetów Konoye, Hiranuma i Abe oświadcza, że dawni dygnitarze są za to odpowiedzialni, że nie poświęcili dużo uwagi w stworzeniu silnego, narodowego gabinetu w całym tego słowa znaczeniu i żąda stworzenia silnego rządu.

Japończycy zniszczyli 23 samoloty chińskie

Tokio, 15 stycznia.

Japońskie samoloty marynarki w ub środę nadleciały nad Kweilin stolicę prowincji chińskiej Kwangsi i zniszczyły 23 samoloty chińskie, z których 14 zestrzelono w walce powietrznej a dziewięć zniszczono na ziemi.

Angielscy rabusie poczty przy pracy

Amsterdam, 15 stycznia.

Według doniesień „Vaterland" zatrzymano część poczty holenderskiego statku motorowego „S i b a j a k", kursującego między Holandią a Indiami holenderskimi i pocztę tę zarekwirowano. Ta sama historia miała miejsce z przesyłkami pocztowymi okrętu motorowego „Z a a n e l a m", parowca „A l p h a c c a" oraz „S a l l a n d".

Dziennik donosi dalej, że rzucając okiem wstecz na postępowanie Anglii, należy zapytać się w jaki sposób można byłoby bezpiecznie przewozić pocztę. Obecne stanowisko Holandii oparło się o to, że należy liczyć się ze stanem wojennym i być niezwykle ostrożnym w wysyłaniu przesyłek pocztowych. Rekwirowanie poczty, to złamanie prawa międzynarodowego. Odpowiedzialność ponosi państwo, które dokonuje tej zbrodni. Rząd holenderski ciągle protestuje przeciwko rekwizycjom poczty na okrętach holenderskich.

Protesty holenderskie w Anglii, obijają się mimo uszu. A że rabusie pocztowi nie chcą iść po drodze prawnej, pokazuje to każdy dzień. Nie licząc się nawet z protestami Ameryki władze Anglii rekwirują pocztę z okrętów państw neutralnych.

Atak Francuzów na Saarbrücken odparty

Berlin, 13 stycznia.

Komendantura niemieckich sił zbrojnych donosi:

Graniczne terytorium na południe od Saarbrücken zaatakował nieprzyjaciel w sile jednej kompanii lecz spotkał się z natychmiastowym kontratakiem. Przeciwnik poniósł straty w zabitych i jeńcach.

Na terytorium frontu zachodniego przy przeprowadzaniu lotów wywiadowczych i informacyjnych doszło do licznych walk powietrznych. Przy tym zestrzelono dwa samoloty nieprzyjacielskie. Samolot niemiecki podczas pościgu za nieprzyjacielskim w pobliżu Colmar zawadził o ziemię i został zniszczony.

Podczas wznowienia prób zaatakowania wybrzeży niemieckich dziewięć bombowców angielskich typu Bristol - Blenheim przeciwstawiło się w zatoce niemieckiej czterem samolotom niemieckim. W walce zestrzelono trzy samoloty angielskie, jeden silnie uszkodzony, tak, że z pewnością nie dotarł do ojczyzny. Samoloty niemieckie z walki tej wobec większej niż podwójnej przewagi wroga, wyszły nie odniósłszy żadnych szkód.

Korzystny rozwój rozmów rosyjsko - japońskich

Tokio, 15 stycznia.

W związku z układami gospodarczymi między Rosją a Japonią w Moskwie, donosi gazeta „Hotchi Schimbun", że Rosja przygotowuje już regularną komunikację między Władywostokiem i Tsuruga, miejscowości położonej na zachodnich wybrzeżach Japonii. Moskwa oczekuje, że obecnie przygotowania Japonii idą również w kierunku podjęcia komunikacji towarowej między obydwoma portami. Dziennik robi uwagę, że stosunki między obydwoma krajami od czasu wniosku Mołotowa do rządu Japonii rozwijają się bardzo korzystnie.

Katastrofa metra w Paryżu

Genewa, 15 stycznia.

Z Paryża donoszą o poważnej katastrofie kolejki podziemnej. Pociąg pełen żołnierzy powracających na urlop z frontu, zatrzymał się wskutek defektu maszyny na torze. Liczni żołnierze wysiedli, aby sąsiednim torem udać się do następnego przystanku. W tej samej chwili nadbiegł z przeciwnej strony drugi pociąg i zmiażdżył grupę żołnierzy. Liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona, prawdopodobnie jest ich 20 albo 30.

W pobliżu dworca Austerlitz w Paryżu lokomotywa pospieszna najechała na pociąg osobowy. Jeden podróżny został zabity, a 7-miu ciężko rannych.

Deputowany Louis Rollin omawia w „Journal'u" stosunki, panujące w komunikacji paryskiej. Na 3.489 omnibusów na przykład kursuje obecnie tylko 1.200 Na 18 linii kolejki podziemnej unieruchomionych jest 6. Na innych zamknięto 158 przystanków. W niektórych dzielnicach Paryża komunikacja zupełnie zamarła, nie kursują tam bowiem ani omnibusy ani kolejka podziemna. W innych znowu wszelki ruch ustaje o godz. 20-tej.

(12)

Reportaż Rudolfa Stache

Byłoby wskazanym przypomnieć przy tym marnotrawstwie władców polskich o stosunkach, które w zakresie skarbu panowały w ostatnich miesiącach w Polsce. Dewizy zostały przymusowo ściągnięte przez władze. Dekrety władz wyciągały z ludności wszelkie zasoby pieniężne. Nazywało się to, że sumy te są potrzebne do przeprowadzenia zakupów dla armii. W rzeczywistości nie wiedział nikt, co działo się z tymi pieniądzmi. Teraz okazało się, że te zapasy dewiz podzielili między siebie władcy Polski. Korespondencja bukareszteńska jest tego dowodem.

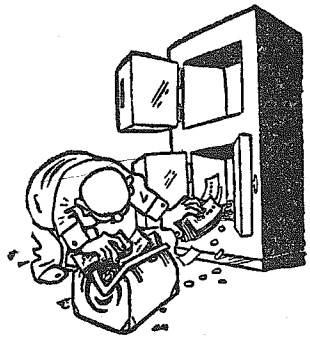

Guldeny, dolary i funty były do dyspozycji takich ludzi, jak Śmigły czy Beck. A przecież była to własność spiądrowanego ludu polskiego, własność, którą teraz lekkomyślnie marnotrawiono.

Angielskie radio skompromitowane

Niewolniczo posłuszny Anglii Marszałek Rydz - Śmigły, który opuścił swoją armię już pierwszego dnia wojny, otrzymał w tych dniach imponującą pomoc z Anglii. Oto gdy bowiem wiadomość o ucieczce Rydza - Śmigłego znaną była całej Warszawie, wówczas przemówiło radio angielskie i doniosło co następuje: „Ambasador polski w Londynie jest upoważniony do zdementowania pogłosek, według których Marszałek Rydz - Śmigły miał uciec do Rumunii. Rydz - Śmigły znajduje się w dalszym ciągu, wraz ze swym sztabem generalnym, w Polsce i kieruje nadal operacjami wojennymi".

Wiadomość ta została ogłoszona w tym samym czasie — dnia 28 września o północy — w tej samej godzinie, kiedy Rydz - Śmigły został internowany przez władze rumuńskie, na własne jego życzenie, w Crajowej. Wiadomości, które zostały podane przez neutralnych korespondentów pism „Politika" i „Vreme" wykazują, że komunikat angielski był w zupełności sfałszowany. Korespondenci ci donieśli wkrótce po tym o zainstalowaniu się Rydza - Śmigłego w jego nowym schronieniu.

Polacy chcą zastrzelić Śmigłego

Gdy wiadomość o ucieczce Śmigłego stała się powszechnie znaną, wówczas oficerowie polscy powzięli plan odszukania Śmigłego w jego siedzibie w Rumunii i zastrzelenia go. Policja rumuńska uniemożliwiła przeprowadzenie tego planu. Mościcki, który przypomniał sobie, że posiada w Szwajcarii jeszcze od r. 1908 dom, skutkiem czego jest obywatelem Szwajcarii, obrał sobie za tymczasową siedzibę miejscowość Sicaz we Wschodnich Karpatach. Józef Beck, „człowiek z dolarami" wcale dobrze się poczuł w Slanec. Po tym jednakże doszedł do przekonania, że lepiej będzie się schronić przed ewentualnym zamachem w sanatorium.

Wojna, którą oni spowodowali, dla nich już się zakończyła. Lawina nieszczęść, którą oni uruchomili — spadła tylko na złupiony przez nich lud. Wzburzenie polskich żołnierzy i oficerów wyszło na jaw także i na granicy węgierskiej. Żołnierze wojsk polskich, którzy przekroczyli granicę węgierską, zostali przez Węgrów rozbrojeni. Fakt ten wywołał wśród nich ogólne przygnębienie. Korespondenci pism budapeszteńskich otrzymali od tych żołnierzy następujące wyjaśnienia:

„Pokazywano nam w wojsku fotografie jakiegoś zburzonego miasta i powiedziano nam, że to jest ostatnie zdjęcie Berlina. Anglicy mieli obsadzić całe Niemcy. Gdy prowadzono nas do granicy węgierskiej — wyjaśniono nam, że jest to koniecznością, gdyż mamy połączyć się z armią węgierską i razem pomaszerować na Niemcy. Tylko na skutek takich perswazyj zgodziliśmy się na opuszczenie Polski".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szczególna sposobność

Nowy Jork, 15 stycznia.

Jak donosi znane pismo gospodarcze „United States News" — nie spełniły się dotychczas nadzieje amerykańskie, bowiem nawet częściowo nie udało się pokryć zapotrzebowania rynków zapotrzebowania niemieckiego w Ameryce łacińskiej, które zawakowały wskutek wybuchu wojny.

Obecnie czyni Anglia daremne wysiłki przez popieranie regularnego wywozu i przez obniżkę cen przy pomocy zdewaluowanego funta angielskiego.

Dziennik wyraża nadzieję, że dzięki pożyczkom dolarowym i niezagrożonym niczym możliwościom żeglugowym, uda się Amerykanom wyjść na spotkanie konkurencji brytyjskiej.

Nowe linie lotnicze niemieckiej Lufthansy

Berlin, 15 stycznia.

Niemiecka Lufthansa wprowadza od 15 stycznia szereg nowych linij lotniczych. Istniejące już dwa połączenia między Berlinem a Wiedniem, które prowadzą przez Budapeszt do państw bałkańskich, zostaną powiększone o dalszą linię łączącą Berlin z Pragą i Wiedniem.

Z miasta i okolicy

Mróz zelżał

Po kilkudniowych silnych mrozach, które dały się we znaki wszystkim, nastąpiło ocieplenie i od dwóch dni sytuacja zmieniła się zupełnie. Oczywiście zmianę tę przyjęli wszyscy z zadowoleniem, albowiem trzaskający mróz stanowi utrapienie każdego i przed jego dokuczliwością prawie że nie można było uchronić się.

Miejmy nadzieję, że był to ostatni tej zimy tak silny mróz, że dalsze tygodnie zimy będą niewątpliwie również mroźne ale nie w tak groźnym stopniu, jak minione.

Kradzieże

— Respondkowi Michałowi (Plac Daszyńskiego 13), skradziono ze sklepu towary łokciowe.

— Skarżyńskiemu Stanisławowi, (Kielce, Domaszewskiego 18) — skradziono na dworcu kolejowym tytoń i papierosy.

— Ochockiemu Stanisławowi, (Warszawska 102) — skradziono z obory krowę i 2 gęsi.

— Pilarkowi Michałowi, (zam. we wsi Giętkowizna, gm. Lipie, pow. częstochowskiego) — skradziono z przed apteki przy ul. Panny Marii 48 — rower. Sprawcą kradzieży był Strączyński Tadeusz, zam. ul. Tartakowa 7.

— Rolafowi Romanowi, (ul. Poniatowskiego 23) — skradziono krowę, 2 gęsi i 11 kur.

— Sudzie Edmundowi, (Narutowicza 345) — skradziono z bramy domu nr. 9 przy ul. Narutowicza pozostawiony chwilowo rower.

— Wroteckiej Zofii, (Srebrna 128) — skradziono w budce Zielińskiej Franciszki na Zawodziu — 5 zł. z kieszeni.

— Pacholec Kazimiera, (Rynek Wieluński 12) — skradziono z komórki 2 kozy.

— Smólska Stefania, (Kazimierza 1) — zameldowała, że przed wybuchem wojny wyjechała i swoje urządzenie domowe pozostawiła pod opieką służącej Pisuli Józefy. Pisula rzeczy te skradła.

—o—

Paryska filia kłamstw organizuje się

Genewa, 15 stycznia.

„Le petit Dauphinois" donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach politycznych mówi się o nowym przegrupowaniu całej propagandy francuskiej. Daladier zdecydował się posła Jean Mistlera prezydenta komisji izby dla spraw zewnętrznych zamianować ministrem informacyj i propagandy. Przesunięcia we francuskim ministerstwie informacyj stoi w bezpośrednim związku z nowym przeobrażeniem się gabinetu angielskiego. Nowy szef propagandy również musi podporządkować się swojemu angielskiemu koledze. Londyn gra, a Paryż tańczy jak mu każą.

Więcej niż podczas wojny światowej

powołano do służby więcej łodzi ratunkowych w Anglii

Amsterdam, 15 stycznia.

Angielskie królewsko - narodowe towarzystwo ratownicze przynosi roczną statystykę, która na społeczeństwo podziałała jak piorun z jasnego nieba. Trzeźwe cyfry udzielonej pomocy przez stacje ratownicze wywołały ogromne przerażenie. Cyfry dały dowód aktywności niemieckiego kierownictwa wojną morską. Dane liczbowe królewsko - narodowego towarzystwa ratowniczego odsłoniły bezwstydną taktykę kłamstwa Churchilla.

Sprawozdawca podkreśla, że łodzie ratunkowe były tak często wzywane jak nigdy. Od wybuchu działań wojennych łodzie ratunkowe przedsięwzięły ogólnie 411 wypraw ratowniczych, nie licząc wypadków pojedyńczych. Uratowano od niechybnej śmierci 1101 ludzi załóg zatopionych okrętów. Przeciętnie tygodniowo wynosi to 54 osoby. Podczas Wojny Światowej przeciętnie tygodniowo ratowano 21 marynarzy.

Tym samym należy uznać fakt, że liczba zatopionych okrętów u wybrzeży angielskich w stosunku do stanu podczas wojny światowej potroiła się. Równocześnie komunikują, że rząd angielski sprawność stacji pogotowia ratunkowego osłabia i uniemożliwia ich szybką działalność. Albowiem zamiast łodzi motorowych przeznaczył do służby ratowniczej drewniane okręty. Życie ludzkie dla pana Churchilla wszak było zawsze tanie.

Angielski nacisk gospodarczy na Belgrad

Bezprawna rekwizycja towarów Jugosławii

Belgrad, 15 stycznia.

Angielskie represje gospodarcze na Jugosławię znów zaostrzyły się z początkiem bieżącego roku. Naczelny jugosłowiański dziennik gospodarczy „Jugoslavenski Lloyd" żali się w szczegółowym sprawozdaniu o bezwzględnym postępowaniu angielskich władz kontrolnych, które zarekwirowały przeznaczoną dla Jugosławii bawełnę.

Uprawnione skargi i protesty Jugosławii nie robią żadnego wrażenia w Wielkiej Brytanii. Jak donosi dziennik, angielski konsul generalny w Trieście zatrzymał przesyłkę bawełny, nie troszcząc się, że władze jugosłowiańskie wniosą do rządu protesty i będą interweniować. W kroackim i słoweńskim przemyśle tekstylnym z powodu nadzwyczajnych szykan angielskich panuje wielkie rozgoryczenie.

Według kroackich doniesień prasowych represje Anglii nie ograniczają się tylko do bawełny, lecz również konieczności surowców, ważnych do życia ludności Jugosławii. W porcie Adria Susak zarekwirowano olbrzymie przesyłki towarów kolonialnych, jak kawy, kakao, ryżu i t. d., mimo, że wiezione były na statkach Jugosławii. Represje te już od dłuższego czasu dają się we znaki na rynkach w formie zmniejszenia się pewnych gatunków kawy i kakao. Zjawiska te pchnęły prądy antybrytyjskie na nowe tory. Następnie coraz bardziej rosnące bezrobocie jest niczym innym jak tylko następstwem blokady angielskiej. Liczba bezrobotnych w Dalmacji według urzędowych statystyk wynosząca w roku 1938 — 24.322, w roku 1939 wzrosła do 30.850 osób. Szczególnie silnie bezrobocie dotknęło przemysł cementowy. W ostatnim tygodniu znów zredukowano przeszło 1000 robotników.

Czytajcie „Kurier Częstochowski"

DR. MED. L. ACHMATOWICZ — chirurg przyjmuje od 4 — 6 po poł. codziennie. Aleja Najśw. M. Panny 33. 135

NAUCZ się szybko po niemiecku. Łatwy podręcznik dla samouków Opracował prof. Wróbel. Cena 2.50 Do nabycia w księgarniach. 0,17

SKLEP Narutowicza 11 Wiadomość u dozorcy Waszyngtona 46 od 13 — 14-ej. 86

KUPUJE butelki piwne rozlewnia piwa przy Alei Kościuszki 17/19. 139

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Róża Laskowska, wydany w Łodzi. 133

KUPIĘ odkurzacz elektryczny. Częstochowa, hotel „Bristol" 134

DIE DRUCKEREI DES „KURIER CZĘSTOCHOWSKI" empfiehlt sich den Behörden, Geschäftshäusern und Privaten zur Anfertigung von Drucksachen aller Art Plakate, Flugblätter, Handzettel Briefe und Briefumschläge, Buchhaltungsbücher, Visitenkarten usw.) Saubere Ausführung. Billige Preise. Schnellste Lieferung.

DRUKARNIA „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO" III ALEJA Nr 52 przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty jak: afisze, ulotki, blankiety, koperty, książki buchalteryjne, bilety wizytowe itp Wykonanie szybkie i solidne. Ceny umiarkowane.

Księgi kontroli soli techn. ohem. KSIĘGI KONTROLI SKAŻANIA SOLI w Drukarni Kuriera Częstochowskiego

KSIĘGOWA korespondentka znająca perfekt język niemiecki, szuka zajęcia. Al. Wolności 11 m. 46. 132

KUPUJE znaczki polskie i zagraniczne, całe zbiory i pojedyńczo, płace najwyższe ceny. Biuro Filatelistyczne, III Aleja 49 (sklep) 131

Z dziewczyny wiejskiej pilotem wojennym

Kariera najsłynniejszej lotniczki rosyjskiej

Najsłynniejszą lotniczką wojenną Rosji jest Paulina Osipenko, która przed niedawnym czasem uzyskała stopień kapitana lotnictwa, będąc już poprzednio odznaczona wieloma orderami. Poniżej opisuje ona przebieg swej fantastycznej kariery.

„Nigdy nie marzyłam o tym, aby zostać pilotką wojenną. Całe moje dzieciństwo upłynęło w straszliwej nędzy. Urodziłam się i wychowałam w małej wiosce ukraińskiej Nowospasówce, w powincji Dniepropetrowsk, gdzie mój ojciec był biednym rolnikiem. Stałą jego troską był problem, jak zdobyć dla nas kawałek chleba. My — cała jego rodzina — mieliśmy tylko jedną myśl, a mianowicie, w jakiby sposób zarobić na środki żywności. Rzecz prosta — przy takim trybie życia nie można było myśleć o niczym innym. Skutkiem tej nędzy mogłam tylko przez dwa lata uczęszczać do szkoły w naszej wiosce. Nie wiele tam się nauczyłam, poza pisaniem i czytaniem.

Zwykłą koleją losów biednych rodzin włościańskich poszłam na służbę do pewnego domu wieśniaczego a następnie w r. 1927 wraz z całą moją rodziną zostałam przyłączoną do kolektywu rolnego. Gdy po tym wysłano mnie do Kijowa na sześciomiesięczny kurs hodowli drobiu — przekonałam się, jak mało umiem. Stało się dla mnie jasnym, że wprost nie dorosłam do zadań, przed którymi mnie postawiono. Z całym zapałem wzięłam się jednak do pracy. Z żelazną wytrwałością połykałam książkę za książką, uczyłam się długo w noc, aż głowa bolała mnie ze zmęczenia, ale wreszcie dopięłam swego. Złożyłam egzamin i powierzono mi zadanie zorganizowania wzorowej farmy hodowli drobiu w okręgu Berdjańskim.

Tam też rozstrzygnęły się moje losy. Pewnego dnia nadleciały nad naszą wieś dwa samoloty. Pełna podziwu przyglądałam się, jak one nadlatywały. Były to przecież pierwsze samoloty, które widziałam w swym życiu. Samoloty wylądowały na naszym polu. Osłupiałam z wrażenia, gdy zobaczyłam, że z jednego z nich wysiada kobieta. — Jak to jest możliwe aby kobieta prowadziła samolot? Zadawałam sobie pytanie. Jeśli już ta kobieta latała, to przecież i ja mogę zostać pilotką. Gdy uświadomiłam sobie ten fakt — decyzja moja już zapadła. Natychmiast napisałam do jednego z moich znajomych, który był uczniem szkoły lotniczej w Sebastopolu i poprosiłam go o pomoc w urzeczywistnieniu mych marzeń.

W jakiś czas po tym stanęłam przed komendantem szkoły, któremu stanowczo oświadczyłam, że nie widzę przyczyny, dla której kobieta nie mogłaby być równie dobrym pilotem, jak mężczyzna i bronić, tak jak on, granic Rosji. Komendant roześmiał się tylko na tę moją uwagę, ale ostatecznie pozwolił mi zapisać się do szkoły. Otrzymałam uniform i miejsce w sali sypialnej, wspólnej dla wszystkich uczniów szkoły.

Minęły lata na wytrwałej pracy. W r. 1932 ukończyłam szkołę lotniczą i zostałam pilotką wojskową. Musiałam się następnie nauczyć strzelać, aż wreszcie wysłano mnie do wojskowej akademii lotniczej. W ciągu sześciu lat mego zawodu nie miałam ani jednego wypadku, ani jednego przymusowego lądowania.

W r. 1936 otrzymałam polecenie wykonania próby lotu na wysokość. Udało mi się uzyskać wysokość ponad 9 tysięcy metrów, na której następnie utrzymałam się przez 19 minut. Mój komendant pogratulował mi tego wyczynu i powiedział przy tym:

— Towarzyszka zaszła wyżej, niż jakakolwiek kobieta na całym świecie!

Ale przy tym stwierdzić trzeba, że zaszłam także wyżej, niż wszyscy mężczyźni naszej szkoły!

W maju i lipcu 1938 r. brałam udział wraz z mymi koleżankami, Wierą Łomako i Mariną Raskową w międzynarodowych lotach dystansowych. Przelciałyśmy z Sebastopola 1707 mil w ciągu 10 godzin i 33 minut do Archangielska, za co rząd odznaczył nas orderem Lenina. Łomako i ja otrzymałyśmy stopień kapitanów a Raskowa stopień porucznika. Nie uważam wcale, aby to był koniec mojej wojskowej kariery i nie mam zamiaru spocząć na laurach. Trenuję dalej loty długodystansowe i loty na wysokość, chcąc dojść do jeszcze większej doskonałości w mym zawodzie.

*

Przykład Pauliny Osipenko wskazuje, jak dalece pawdziwym jest przysłowie, że „nie święci garnki lepią". Można mieć zastrzeżenia co do celowości użycia kobiet do służby w lotnictwie wojskowym, ale musi się uznać olbrzymią siłę woli tej małej wieśniaczki rosyjskiej, która ze zwyczajnej służącej potrafiła stać się słynną pilotką.

Małpy na wrotkach mają udowodnić

czy smołowane drogi są szkodliwe?

Dr. Kling, dyrektor paryskiego municypalnego biura badań, od lat już obserwuje niektóre formy raka, płucnego i skórnego i twierdzi, że wywołują go smołowane drogi.

Już w roku 1914 Japończycy, Yamagiwa i Itszikawa, wywoływali u królików raka przez zastrzyki smołowcowe. W roku 1920 Fibrigere i Bang, powtórzyli to doświadczenie z myszami i pozytywne wyniki ich doświadczeń były referowane w roku 1922 w Amsterdamie. Obecnie p. Kling powraca do tej sprawy w raporcie do Akademii Medycznej.

Sprawa jest o tyle ważna, że w takim razie smołowanie dróg stawało by się niebezpieczeństwem dla zdrowia ludzkiego. P. Kling jednak twierdzi, że niebezpieczeństwo da się usunąć, o ile smołowiec poddać działaniu pewnych odczynników.

Doświadczenia rozciągnięte zostały na zwierzęta domowe i drób, umieszczany w kurnikach smołowcowych. Robi się również eksperymenty z bydłem. Ażeby wywołać efekt, zbliżony do doświadczeń z ludźmi, siedem małp trzyma się stale na smołowcowej drodze. Celem zachęcenia ich do pozostawania tam, dano im wrotki, na których jeżdżą z całym zapałem nie domyślając się, że podstępny człowiek chce wyzyskać ich pasję sportową.

Prace p. Klinga wywołały zrozumiałe zaciekawienie w środowisku naukowym i lekarskim.

Torpeda, jej nazwa i pochodzenie

Nazwa pochodzi od węgorza elektrycznego

Torpedo znaczy właściwie — węgorz elektryczny. Niebezpieczna ta ryba otrzymała swą nazwę już od starożytnych Rzymian, ponieważ człowiek porażony prądem elektrycznym przy zetknięciu sie z tą rybą był „torpidus" — sparaliżowany.

Pomysł atakowania nieprzyjaciela przy pomocy pocisków wodnych jest zresztą o wiele starszy, niż pierwsze torpedy. Oczywiście pierwotnie pociski wodne, a mianowicie pływające bomby zapalne, które miały podpalić nieprzyjacielskie okręty, czy urządzenia portowe lub fortyfikacyjne, poruszały się na powierzchni, pędzone jedynie prądem wody. Pociski te niewiele miały więc wspólnego z dzisiejszymi torpedami.

Pewne podobieństwo wykazuje natomiast rakieta inżyniera Fontany z roku 1420. Na przodzie rakiety umieszczony był hak, wewnątrz znajdował się ładunek zapalający, z tyłu wystawały dwa pływaki, których zadaniem było utrzymanie kierunku wystrzału. Ponadto pocisk posiadał szereg rakiet, których wybuchy popychały go naprzód. Pocisk Fontany poruszał się więc dzięki własnej sile, to też można by go nazwać pewnego rodzaju „torpedą nawodną".

Dopiero po upływie 3 i pół stuleci spotykamy w historji wojennej ponownie torpedę. Problemem stworzenia podwodnej torpedy zajmował się amerykański inżynier Fulton. Planował on podsunięcie się przy pomocy skonstruowanej przez siebie łodzi podwodnej pod okręt nieprzyjacielski i wkręcenie w jego dno potężnej śruby. Śruba ta miała być zakończona uchem, przez które przechodziłaby lina umocowana jednym końcem do łodzi, na drugim zaś jej końcu miała być umieszczona pływająca mina podwodna. Łódź podwodna, oddalając się następnie, miała na linie podciągnąć minę, aż do kadłuba okrętu i wówczas, gdy łódź znajdowałaby się już na znacznej odległości, mina, zetknąwszy się z kadłubem, miała wybuchać.

Ważnym momentem w rozwoju torpedy jest wynalezienie w roku 1896 steru żyroskopowego. Dzięki temu wynalazkowi torpeda, która w międzyczasie przybrała dzisiejszą formę ryby względnie cygara, nie zmieniała kierunku, w jakim ją wystrzelono.

Torpeda nie jest zwykłym pociskiem, np. takim, jakimi strzela artyleria. Jest to raczej rodzaj miniaturowej łodzi podwodnej. Wystrzeliwuje się ją przy pomocy powietrza sprężonego np. z wyrzutni torpedowej łodzi podwodnej, po tym jednak posuwa się ona pod wodą własną siłą.

Zasadniczo składa się torpeda z trzech części: na przedzie mieści się materiał wybuchowy, który eksploduje wskutek uderzenia, za nim znajdują się zbiorniki ze sprężonym powietrzem resztę miejsca zajmuje mechanizm, który przy pomocy sprężonego powietrza porusza śruby napędowe oraz reguluje ster, utrzymujący kierunek torpedy.

Oczywiście, istnieją torpedy rozmaitych rozmiarów — mniejsze i większe.

—o—

FRONT W ZIMOWEJ SZACIE.

Przez przedpole Wału Zachodniego, gdzie zima wystąpiła w całej swej krasie, oddział żołnierzy maszeruje, aby zmienić swych kolegów na posterunkach.

Modele samolotów kierowane przez radio

W U. S. A. coraz większym zainteresowaniem cieszy się nowy rodzaj sportu, a mianowicie sterowanie na odległość przez nadawcze stacje amatorskie modelami samolotów lub okrętów, zaopatrzonymi w miniaturowe silniki i odbiorniki.

Notowano już paręsetmilowe przeloty modeli. Największy ze zgromadzonych na urządzonym w Detroit konkursie model samolotowy miał rozpiętość 3,65 metra, ale ważył łącznie z silnikiem zaledwie 6 kg.

Modele okrętów były jeszcze większe. Jeden z nich „California" ważył około 158 kg. i rozwija szybkość od 19 do 25 km/godz.

Turczynki nie chcą zakrywać twarzy

Podczas podróży po Hatału (Sandżak Aleksandretty) delegacji zgromadzenia narodowego w Ankarze, w pobliżu miasta Reyhaniye, z pośród witającej delegację ludności wystąpiła młoda dziewczyna z zasłoniętą twarzą i zdarła zasłonę oraz swój czarczaf ze słowami: „wyzwoliliście nas od śmiesznego ubioru, symbolu ciemnoty".

Towarzyszących jej 30 innych kobiet poszło za jej przykładem, ukazując się w stroju europejskim. Obecni zgotowali kobietom za ten gest gorącą owację.

16 teatrów wędrownych objeżdża całą Szwecję

Szesnaście trup teatralnych, w których skład wchodzi blisko 800 osób, aktorów i aktorek, objeżdża całą Szwecję. Do odleglejszych miejscowości, zwłaszcza na północy, dokąd nie dochodzi kolej, dojeżdżają aktorzy autobusami.

Przedstawienia odbywają się przeważnie w teatrach pod gołym niebem, w parkach ludowych. Takich parków i teatrów letnich posiada prowincja szwedzka dużo, gdyż pełnią one rolę czynnika oświatowego i kulturalnego na wsi.

Pierwsze przedstawienie tego typu w teatrze letnim odbyło się w 1905 roku. Od tego czasu zaznaczył się niepowstrzymany wzrost liczby przedstawień. W roku 1910 było ich 23, w roku 1916 — 469, a w r. 1938 odbyło się 1.027 przedstawień; obok tego zorganizowano w parkach ludowych, korzystając z istnienia teatrów letnich, 307 koncertów oraz 501 przedstawień z udziałem aktorów z operetki i variete.

Akcja teatralna korzysta z poparcia i subwencji rządu, jak również organizacyj samorządowych. Do rozwoju sezonowych teatrów ludowych przyczyniają się też szwedzkie teatry stołeczne, które zaopatrują trupy objazdowe w rekwizyty, dekoracje, nuty etc.

Bank muszelkowy

W Windhuk powstał pierwszy i jedyny na świecie bank muszelkowy. Operacje banku polegają na wymianie odznaczających się wspaniałym, perłowym połyskiem muszli, służących jako środek płatniczy na regularny pieniądz. Muszle tą drogą zebrane mają być przerobione na guziki, ozdoby różnego rodzaju i t. p.

Jak obliczyli finansiści, którzy całą tę aferę zorganizowali, na interesie tym będą mogli zarobić conajmniej 100.000 funtów.

Pilot stracił przytomność na wysokości 9 300 m.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jeden z pilotów, oblatujących nowe maszyny, stracił podczas jednej ze swych prób przytomność na wysokości 9,300 metrów. Aparat z błyskawiczną szybkością zaczął spadać.

Na wysokości 300 metrów pilotowi powróciła przytomność, wyrównał on i opanował maszynę, lądując zupełnie szczęśliwie.

Milionerzy nie znają obcych języków

Jedno z pism, wychodzących w Atlantic City w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przeprowadziło ciekawą ankietę między milionerami amerykańskimi, celem ustalenia, jakimi oni władają językami.

Ankieta wypadła wprost fatalnie. Okazało się bowiem, że na 150 milionerów — zaledwie pięciu władało jeszcze jednym językiem poza angielskim.

Przeciętny nakład obiegłego tygodnia: 12.000 egzemplarzy dziennie.
Durchschnitts-Auflage der letzten Woche 12.000 Exemplare täglich.

Odpowiedzialny redaktor: Herbert Sch...
Verantwortlich für den Inhalt:

Druk „Kurier Częstochowski". — Gesamtleitung als Treuhänder: Paul Majunke-Lange.